

Studenci na zdalne. Winne ceny prądu

Egzaminy praktyczne będą w grudniu, potem uczelnia przejdzie na zajęcia online – zdecydował Wojciech Malajkat, rektor Akademii Teatralnej. Twierdzi, że uczelnia jest solą w oku ministra Glińskiego i stąd wzięły się problemy.

Informacja o przejściu na zajęcia zdalne już rozchodzi się wśród studentów. – Wobec katastrofalnej sytuacji finansowej szkoły jestem zmuszony inaczej urządzić rytm roku akademickiego – mówi rektor Akademii Teatralnej prof. Wojciech Malajkat. Zajęcia praktyczne łącznie z sesją skończą się przed świętami Bożego Narodzenia, a potem, do 1 marca, studenci będą zdalnie uczyli się teorii. Rektor ma nadzieję, że 1 marca uczelnia wróci do normalnej pracy, bo dni będą wtedy dłuższe, będzie też cieplej.

– Pora powiedzieć otwarcie, że premier Gliński nie darzy sympat

nią środowiska teatralno-filmowego, choć jest naszym ministrem. Prawdopodobnie narażamy się tym, że wspieramy Strajk Kobiet, próbujemy pomagać uchodźcom na granicy z Białorusią, dajemy wsparcie osobom LGBT. To wszystko jest solą w oku resortu. – Jeśli decyzja o przyznaniu pieniędzy ma charakter uznaniowy, pan premier nam ich nie przyznaje albo przyznaje bardzo okrojone w porównaniu do innych uczelni resortu. Nie mam pieniędzy na płacenie tak wysokich rachunków za prąd i ogrzewanie. Będziemy o tym głośno mówić podczas inauguracji roku akademickiego.

Rektor Malajkat podpisał zarządzenie w sprawie zdalnych zajęć 20 września. Zmiany w organizacji roku akademickiego 2022/23 wprowadza z uwagi na „trudną sytuację finansową uczelni, tj. brak środków na prognozowane koszty ogrzewania budynków oraz energii elektrycznej”.

W zarządzeniu czytamy, że zajęcia dydaktyczne na kierunkach praktycznych (to kierunek aktorski i reżyseria) będą się odbywały od 1 października do 7 grudnia. Sesja egzaminacyjna z praktyki zacznie się już 8 grudnia i potrwa do 18 grudnia. Potem ferie świąteczne i przerwa semestralna do 3 stycznia. Po niej uczelnia przejdzie na zajęcia online z teorii. Sesja egzaminacyjna też odbędzie się online.

Studenci nie ukrywają, że zmarławiła ich decyzja władz uczelni. – Nauczanie aktorstwa wymaga regularności i czasu. Zostaliśmy tego pozbawieni przez pandemię. Jestem na trzecim roku, nie mieliśmy ani jednego normalnego semestru. Kiedy wszystko jest tak skondensowane, odbywa się w pośpiechu, tracimy na tym – mówi studentka.

Warszawska Akademia Teatralna nie jest jedyną uczelnią, która zdecydowała się na zajęcia zdalne.

Kilka dni temu o takim kroku poinformowała Szkoła Filmowa w Łodzi. Z powodu wzrostu opłat za ogrzewanie i energię elektryczną w styczniu zajęć nie będzie. Rozpoczynająca się 23 grudnia przerwa świąteczna zostanie przedłużona na cały styczeń. Szkoła wróci do zajęć na początku lutego, a semestr letni zostanie przedłużony.

Czy przejście na zdalne lekcje to scenariusz, który czeka też szkoły publiczne w Warszawie? – Na dzisiaj nie zakładamy takich scenariuszy – mówi nam rzeczniczka ratusza Monika Beuth. – Przygotowujemy pakiet zaleceń dla zarządców nieruchomości, również dla dyrektorów placówek oświatowych, dotyczących oszczędzania i prowadzenia racjonalnej gospodarki energii, by te rachunki nie były zbyt wysokie. Niestety, działamy w sytuacji niestabilnej, nie możemy przewidzieć wszystkiego, co się wydarzy.●

Małgorzata Zubik